

Benignus Józef Wanat OCD

PRZYJAŹŃ O. WACŁAWA NOWAKOWSKIEGO OFMCap Z O. RAFAŁEM KALINOWSKIM OCD*

FRIENDSHIP BETWEEN FATHER WACLAW NOWAKOWSKI OFMCAP
AND FATHER RAFAL KALINOWSKI OCD

Streszczenie

Artykuł podejmuje temat niezwykłej przyjaźni dwóch wielkich osobistości duchowych XIX-wiecznego Krakowa: o. Wacława Nowakowskiego i o. Rafała Kalinowskiego. Tych przedstawicieli różnych formacji zakonnych (kapucynów i karmelitów) łączyła specyficzna relacja: począwszy od wspólnego doświadczenia historycznego a skończywszy na wyborze indywidualnej drogi życia. Przyjaźń jako elementarny czynnik duchowości chrześcijańskiej określa postępowanie obu zakonników w czasie zesłania na Syberię, okresie przedzakonnym, kiedy przeżywali wątpliwości; oraz w okresie konsekracji zakonnej i kapłańskiej. Świadectwem tej wieloletniej wzajemnej troski o siebie, zarówno w aspekcie cielesnym jak i religijnym są zgromadzone listy, analizowane tu pod kątem głębokich wzajemnych relacji osobistych, których odniesieniem jest wiara oraz kult Matki Boskiej.

Słowa kluczowe: o. Wacław Nowakowski, o. Rafał Kalinowski, historia kultury polskiej XIX w., życie zakonne, przyjaźń i teologia

Abstract

The article is about the unusual friendship between two great spiritual personalities of the XIX century Krakow: father Wacław Nowakowski and father Rafał Kalinowski. They represented different religious formation (Capuchin and Carmelite) and were connected with each other in a specific way: from the historical experience to the choice of the individual way of living. Friendship as the basic factor of Christian spirituality defines actions and behaviours of both friars in their exile in Siberia, pre-religious period when they experienced doubts, and in the periods of religious and priesthood consecration. Their letters reflect a long term mutual care, in both a physical and religious aspect, which are analyzed in terms of a deep mutual personal relations and with reference to faith and the cult of the Holy Mother.

Key words: father Wacław Nowakowski, father Rafał Kalinowski, history of Polish culture in XIX century, religious life, friendship and theology

*Recenzent: ks. prof.dr hab. Jan Związek (Częstochowa)

1. WSTĘP

W programie rocznicy 100-lecia śmierci wybitnego kapucyna o. Wacława Nowakowskiego nie mogło zabraknąć tematu o więzach trwałej i dozgonnej przyjaźni zakonnej z Józefem Kalinowskim, późniejszym o. Rafałem od św. Józefa, karmelitą bosym oraz z br. Albertem Adamem Chmielowskim – ojcem ubogich Krakowa. Była to wielka trójka bohaterów powstania styczniowego, utalentowanych charyzmatyków, ludzi wybitnych i świętych, którzy wywarli ogromny wpływ na społeczeństwo krakowskie poprzez swoje życie, działalność duszpasterską, charytatywną, pisarską, naukową, wydawniczą i patriotyczną. Ludzie ci związani wspólną ideą walki o wolność Ojczyzny, noszący na sobie „stygmaty” i konsekwencje niewoli po upadku powstania styczniowego, poprzez cierpienia katorgi zesłania na Syberię i kalectwo (utrata nogi przez Adama Chmielowskiego), byli ze sobą zaprzyjaźnieni. Przyjaźń ta umocniła się na trwałe i zaowocowała wspaniałą działalnością i świętością życia, uroczyście zatwierdzoną przez kanonizację tych dwóch ostatnich. Mamy nadzieję, że dzisiejszy Jubilat śp. o. Wacław Nowakowski znajduje się już ze swoimi przyjaciółmi w chwale błogosławionych, a na ziemi także zostanie wyniesiony do chwały ołtarzy. Przyjaźń o. Nowakowskiego z o. Kalinowskim uwiecznił artysta rzeźbiarz Bronisław Chromy na reliefie sarkofagu w kaplicy św. Rafała w Czernej, przedstawiając ich sylwetki na tle klasztoru w Wadowicach.

2. POJĘCIE I PRZYMIOTY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PRZYJAŹNI

Według teologii życia duchowego przyjaźń określana jest jako stan miłości, równoczesny i wzajemny, pomiędzy dwiema osobami. Jest on pierwszym czynnikiem duchowości. Zawarta przyjaźń międzyosobowa nie ogranicza się jedynie do dawania i odbierania miłości uczuciowej, ale jest również otwarciem ducha na osobę i jej dobra, z gotowością podzielenia się nimi z przyjacielem¹.

Jezus Chrystus ustanowił relacje ludzi z Bogiem pod znakiem miłości i oparł związki międzyludzkie na przykazaniu miłości. Obydwie miłości są zasadą prawdziwej przyjaźni zarówno w dialogu z Bogiem, jak i w braterstwie z innymi ludźmi². W pożegnalnej przemowie w wieczerniku zostawił swoim uczniom polecenie: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15,12). Św. Tomasz z Akwinu w *Summie teologicznej* nauczał, że przyjaźń jest formą miłości (*amor amicitiae*) oraz najdelikatniejszym i najwyższym wyrazem miłości ludzkiej. Opiera się ona na życzliwości (*amor benevolentiae*), dzięki której miłujemy dobro samo w sobie, w przeciwieństwie do pożądlivosti (*amor concupiscentiae*), poprzez którą kochamy przedmioty (rzeczy lub osoby) nie

¹ T. Alvarez, „Amicizia”, w: *Dizionario enciclopedico di spiritualità*, t. 1, Roma 1995, 112.

² Ibid.

same w sobie, ale ze względu na nas, w znaczeniu egocentrycznym³. Życzliwość jest ruchem uczuciowym, skierowanym ku drugiemu i otwiera nas na niego poprzez dynamizm altruistyczny i ekstatyczny. Prowadzi do przyjaźni, gdy zdoła wywołać w drugim podobny dynamizm – *redamatio*⁴. *Amicus est amico amicus*. W ten sposób osiąga się równowagę uczuciową między altruizmem ekstatycznym życzliwości a egocentryzmem pożądania. Od strony ontologiczno-duchowej przyjaźń jest faktem wewnętrznym, dopełnionym w uczuciu, zakładającym komunię (*koinonia*) powstałą z pokrewieństwa duchownego i tajemniczego, które prowadzi miłujących się dwóch przyjaciół do spotkania i do zjednoczenia w najgłębszym centrum woli (*unio affectiva*)⁵. Wyrazem tego są: obecność, wspólnota ideałów, zainteresowań, spotkania, wymiana poglądów, wzajemna pomoc i współpraca, dążenie do doskonałości, dzielenie się radością z osiągniętych sukcesów etc.

3. CHARAKTERYSTYKA OSOBOWOŚCI PRZYJACIÓŁ

W aspekcie antropologiczno duchowym o. Wacław Nowakowski⁶ i o. Rafał Józef Kalinowski⁷ mają podobne cechy, zainteresowania, wartości ideowe i po-

³ S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologica* (t. III, Augustae Taurinorum 1901), II-II, q. 23, a. 1-3.

⁴ T. Alvarez, „Amiczia”, 113.

⁵ Ibid.

⁶ Edward Zygmunt Nowakowski – w zakonie Wacław, pseud. Edward z Sulgostowa, Wacław z Sulgostowa, Kajetan Korzeliński, Anastazy Trembecki – syn Łukasza i Klotyldy Korzelińskiej, ur. 19.07.1829 w Kyrilówce na Ukrainie Zadnieprzańskiej. Szkołę średnią odbył w Czernihowie i w Żytomierzu, a studia wyższe z zakresu matematyki na Uniwersytecie w Kijowie. Po ukończeniu studiów podjął pracę w bibliotece Konstantego Świdzińskiego w Sulgostowie, a następnie w latach 1858-1860 w Bibliotece Publicznej w Warszawie. Dnia 11.06.1860 r. wstąpił do zakonu kapucynów w Lubartowie. Profesję czasową złożył 25.01.1862 w Lubartowie. Studia filozoficzne odbył w Lublinie, a teologiczne w Warszawie. W czasie studiów związał się z kołami ugrupowań patriotycznych w czasie powstania styczniowego w Warszawie. Razem z bratem Karolem należał najpierw do konspiracyjnego kółka Narcyza Jankowskiego, a potem do obozu Mariana Langiewiczza w Słupi. W Lubelskim zorganizował oddział 200 ludzi. Korespondował z Rządem Narodowym. Miał być cywilnym naczelnikiem miasta Lublina. Por. J.L. Gadacz, *Słownik Polskich Kapucynów*, t. II, Wrocław 1986, 110-115; Id., „Nowakowski Edward w zakonie Wacław”, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXI-II, Wrocław 1978, 297-299; [F. Janocha], *Krótki życiorys o. Wacława Nowakowskiego*, Kraków 1903; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, t. III, Sandomierz 1933, 693-700; Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów: K. Gadacz, *O. Wacław Nowakowski* (maszynopis).

⁷ Józef Kalinowski, syn Andrzeja i Józefy z Połońskich ur. 01.09.1835 roku w Wilnie. Podstawową szkołę odbył w Instytucie Szlacheckim w Wilnie, a średnią w Instytucie Agronomicznym w Horyhorkach. Wyższe studia ukończył w Mikołajewskiej Akademii Inżynierskiej w Petersburgu ze stopniem inżyniera, kapitana sztabu w wojsku carskim. Był korepetytorem matematyki i mechaniki konstruktywnej na tejże Akademii, a następnie pracował w Towarzystwie budowy drogi żelaznej Odessa – Kijów – Kursk. W 1863 roku po wybuchu powstania styczniowego, na własną prośbę otrzymał dymisję z wojska carskiego i przyłączył się do powstańców. Zob. Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej (APKB), sygn. AŚRK 1, *Akta personalne św. Rafała Kalinowskiego*; J. Kalinowski, „Wspomnienia 1835-1877”, wyd. R. Bender, w: *Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 3, Lublin 1965; AŚRK 113, O. Sykstus od św. Rodziny [A. Adamczyk] OCD, *O. Rafał Kalinowski, karmelita bosy* (maszynopis ss.727); Cz. Gil, *Ojciec Rafał Kalinowski 1835-1907*, Kraków 1984; E. Reicher, *O. Rafał Kalinowski*, Przegląd Powszechny 173/1927/1, 207-230.

chodzenie społeczne. Wywodzili się ze stanu szlacheckiego ze Wschodnich Kresów Polski, z katolickich rodzin o wysokim poziomie życia religijnego, moralnego, intelektualnego i patriotycznego. Więzy rodzinne były silne i zdrowe, przepojone świadomością tożsamości narodowej i tradycjami religijno-patriotycznymi. Stąd cele, które im przyświecały: to praca nad odrodzeniem moralnym, duchowym, podtrzymywanie świadomości narodowej i wartości patriotycznych Polaków, a szczególnie umiłowanie Boga, Ojczyzny i jej kultury, w okresie niewoli narodowej Polski. Te wspólne ideowe wartości stały się podstawą trwałej przyjaźni obu uczestników powstania styczniowego. Przyjaźń ta zawiązała się już na wygnaniu – w Usole na Syberii.

Obaj mieli za sobą czynny udział w powstaniu 1863 roku, choć na różnych stanowiskach. Wacław Nowakowski, jako kleryk i student teologii OO Kapucynów związany z Rządem Narodowym, najpierw działał konspiracyjnie w Warszawie razem z bratem Karolem, a następnie w Lublinie w obozie Mariana Langiewicza⁸. Zorganizował 200-osobowy oddział i miał być naczelnikiem Lublina. Zdradzony przez listonosza, po przeprowadzonej rewizji w klasztorze, dostał się dnia 12 lutego 1864 roku do więzienia. Akt oskarżenia stwierdzał, że w jego mieszkaniu mieściła się kancelaria rewolucyjna naczelnika Lublina. Znalezione w nim wywrotowe dokumenty, pieczęcie, szablę i sztylet. Wyrokiem Sądu Wojennego został skazany na karę śmierci. Dzięki staraniom o. prowincjała Prokopa Leszczyńskiego i wpływowych osób wyrok zamieniony został na przesiedlenie w głąb Rosji na czas nieograniczony⁹.

Podobnie Józef Kalinowski, jako absolwent Szkoły Inżynieryjnej i Mikołajewskiej Akademii Inżynieryjnej w Petersburgu, ze stopniem inżyniera kapitana sztabu w wojsku carskim, po otrzymaniu dymisji z wojska, przyłączył się do powstania i objął – na prośbę płk. Józefa Gałązowskiego, członka Wydziału Wojny w Wydziale Wykonawczym Litwy – stanowisko kierownika (ministra) Wydziału Wojny w Wydziale Wykonawczym Litwy. Zdradzony przez Witolda Parafianowicza, studenta Uniwersytetu Petersburskiego i współpracownika Konstantego Kalinowskiego, został aresztowany w nocy z 24 na 25 marca 1864 roku w swoim mieszkaniu¹⁰. Wyrokiem Sądu Wojennego 2 VI 1864 roku skazano go na karę śmierci przez rozstrzelanie¹¹. Dzięki podjętym staraniom rodziny zmieniono karę śmierci na pozbawienie go rang, utratę szlachectwa, praw stanu oraz dziesięcioletnią katorgę na Syberii. Podróż na zesłanie, rozpoczęta w Wilnie 29 VI 1864 przez Petersburg, Moskwę, Nowogród, Perm, Tobolsk, Tomsk, Irkuck i Usole, trwała prawie 10 miesięcy. W kwietniu 1865 roku zesłańcy zo-

⁸ J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, 113.

⁹ [F. Janocha], *Krótki życiorys*, 13-19; J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, 113.

¹⁰ J. Kalinowski, *Wspomnienia*, 84; R. Bender, „Działalność Józefa Kalinowskiego (o. Rafała od św. Józefa karmelity bosego) w powstaniu styczniowym”, *Zeszyty Naukowe KUL* 1965, nr 2 (30), 56.

stali zakwaterowani w koszarach na wyspie rzeki Angary, gdzie mieli pracować w warzelniach soli¹².

4. PRZYJAŹŃ W OKRESIE ZESŁANIA NA SYBERIĘ

Tutaj na wygnaniu wśród licznych znajomych Józef Kalinowski spotkał kapucyńskiego kleryka Wacława Nowakowskiego, który występował pod przybranym nazwiskiem Antoniego Waryńskiego, brata swojego, Karola, z którym w podróży wymienił dekrety wygnańcze. Chory brat, Karol, poszedł za niego wraz z duchowieństwem do Tunki, a on na katorgę do Usola. Niezwykle ważnym przekazem dla poznania genezy przyjaźni obu wygnańców i roli Wacława w Usolu jest świadectwo samego św. Rafała Józefa Kalinowskiego, jako naczynego świadka. Wspomnienie swoje o śp. o. Wacławie napisał na prośbę o. Floriana Janochy, gwardiana klasztoru kapucynów w Krakowie. Napisał między innymi:

Wacław jako Waryński znany był tylko z początku w Usolu. W tym miejscu naszego wygnania odznaczał się szczerą pobożnością, wielkim ubóstwem w zewnętrzny układzie, chodził w rodzaju siermięgi ze sukna brunatnego, podpasany powrozem, również i ubóstwem w jadło [jedzeniu], przeważnie chlebem się żywił. Przede wszystkim zaś cechowała go uprzejmość, prostota towarzyska i prawdziwa miłość ku bliźniemu przez uczynki miłosierdzia co do duszy, razem z niezmiernym uwzględnieniem słabości bliźniego. Jeszcze w podróży, zdaje się pod Tobolskiem, czy w Tobolsku, kiedy w partii wygnańców zamierzano karać jednego, co się sprzeniewierzył w komisji śledczej, o. Wacław położył się na miejscu kary, mówiąc: «Bijcie mnie zamiast niego!».

W samym też Usolu, gdzie mieliśmy nasze własne statuta, i gdzie przestrzegano niezmiernie, aby najmniejsze uchybienia były unikane, zdarzyło się, że jeden z nas połakomił się o worek soli rządowej [...] i naczelnik warzelni, nie chcąc czynić publicznego zgorszenia, przez wzgląd na nas, oddał nam winowajcę, abyśmy sami na niego wyrok wydali. Osądzony został na sześć tygodni banicji, czyli nie miał do nikogo mówić, ani też nikt nie miał prawa do niego się zbliżać. Wacław występował w obronie tego biedaka o tyle, o ile to było możliwe. Ofiarował się przebywać z nim przez cały ten czas kary i wspierać rozmową duchowną, aby doprowadzić go do żalu i skruchy za popełnione nadużycie. Trzymano nas wówczas w olbrzymich koszarach w jednej sali, gdzieśmy sypiali wszyscy. Wacław postawił swe łóżko obok łóżka winowajcy i cały czas sześciotygodniowy tam zostawał ku wielkiemu naszemu zbudowaniu. Po odbytej tej karze, do innego miejsca ciężkich robót ten winowajca został przeniesiony¹³.

¹¹ AŚRK 3, *Z akt Audytoriatu Polowego – Sądu Wojskowego w sprawie Józefa Kalinowskiego za udział w Powstaniu Styczniowym na Litwie. Zeznania kapitana inż. Józefa Kalinowskiego w Specjalnej Komisji Śledczej w 1864 r. oraz wyrok na karę śmierci przez rozstrzelanie za zdradę państwa*; AŚRK 113, Sykstus [A. Adamczyk], *O. Rafał Kalinowski*, 694-709; J. Kalinowski, *Wspomnienia*, 82-90; R. Bender, *Powstaniec – zakonnik. Błogosławiony o. Rafał Kalinowski*, Warszawa 1984, 63.

¹² J. Kalinowski, *Wspomnienia*, 94-106.

¹³ O. Rafał [Kalinowski], „Opowiadanie o. Rafała”, w: [F. Janocha], *Krótki życiorys*, 19-21.

Powyższe świadectwo o. Rafała, obecnie świętego, ukazuje nam wybitne wartości duchowe o. Wacława, szczególnie cnotę miłości bliźniego i miłosierdzia w stopniu heroicznym, na podobieństwo dobrego Samarytanina. W dalszym ciągu swego opowiadania o. Rafał wspomniał, że wkrótce po opisanym wydarzeniu, wszystkich zesłańców przeprowadzono na stały ląd do miasteczka Usولة. Wacław zamieszkał w pokoiku nad zakrystią przy katolickiej kaplicy, zbudowanej, z funduszy złożonych przez wygnańców ze Żmudzi, przez wygnańców powstania listopadowego w 1831 roku¹⁴. Jako stróż kaplicy, starał się o utrzymanie w niej porządku, udzielał polskim dzieciom lekcji katechizmu, literatury i historii polskiej¹⁵. Prowadził tam życie ubogie i odosobnione¹⁶. Pobyt jego w Usolu trwał tylko przez rok, bowiem w czerwcu 1866 roku wybuchło powstanie, wywołane przez więźniów wysłanych z Irkucka do budowy drogi nad jeziorem Bajkał. W jego przygotowaniu brał udział także brat Wacława — Karol Nowakowski. Po stłumieniu powstania, w czasie śledztwa w Irkucku jeden z towarzyszy zeznał przed komisją wojskową, że Karol i Wacław Nowakowscy są braćmi, a Antoni Waryński to pseudonim jednego z nich¹⁷. W nocy żandarmeria zabrała Wacława z Usoly do Irkucka. Przed komisją śledczą nie chciał się przyznać do zamiany nazwiska z bratem Karolem. Dopiero, kiedy przyprowadzono na świadka brata jego — Karola, Wacław — po długiej rozłące — rzucił mu się w objęcia. Na pytanie przewodniczącego komisji, dlaczego Wacław nie chciał się sam przyznać do winy?, odpowiedział pytaniem: *Ciekawym, czyby się pan pułkownik przyznał na moim miejscu!*¹⁸.

Tą szczerą odpowiedzią rozbroił komisję i przerwał dalsze dochodzenia, zyskując sobie jej przychylność. Karol w więzieniu zachorował na tyfus i w krótkim czasie zmarł. Wacław opiekował się nim do ostatniej chwili i był przy jego śmierci w dniu 2 kwietnia 1867 roku. W więzieniu również Wacławowi groziły choroba i śmierć. Dzięki opiece towarzyszy i zaradczym środkom (między innymi polecono mu palić cygaro) powrócił do zdrowia. Z Irkucka został odesłany na pobyt do Tunki.

O. Wacław nie zapomniał też przekazać nam cennej informacji o życiu w Usolu swojego przyjaciela, Józefa Kalinowskiego, a obecnie św. Rafała. Opisując wilię Bożego Narodzenia 1865 roku, urządzoną dla 300 zesłańców i 40 małżeństw z dziećmi, scharakteryzował wybitniejsze postacie przebywające na zesłaniu. O Kalinowskim napisał, że

¹⁴ Ibid., 21; Edward z Sulgostowa [W. Nowakowski], *Wilia w Usolu na Syberii 1865 roku*, Kraków 1894, 14.

¹⁵ J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, 113.

¹⁶ O. Rafał [Kalinowski], „Opowiadanie o. Rafała”, 21.

¹⁷ Ibid., 21n; Cz. Gil, *Ojciec Rafał Kalinowski*, 100.

¹⁸ Ibid., 22.

ze wszystkich najwięcej był kochanym. Niezmordowanej słodyczy i uprzejmości, prawdziwie anioł dobroci. Sami Moskale mówili o nim, że to święty Polak. Takie przekonanie o Kalinowskim, ochroniło go od szubienicy, Murawiew chciał go koniecznie powiesić, ale jeden generał tłumaczył mu, że Polacy takie o Kalinowskim mają przekonanie, a nawet znający go Moskale, że jeśli go powieszą, to go będą mieli za świętego męczennika¹⁹.

Opisując życzenia wigilijne w poszczególnych grupkach, o. Wacław stwierdził:

Najwięcej się skupiano koło Kalinowskiego Józefa, którego nadzwyczaj wszyscy nie tylko kochali, lecz i uwielbiali; Każdy chce koniecznie z nim się przełamać opłatkiem – w myśli, że to szczęście przyniesie. Kalinowski wykręca się na wszystkie strony, do każdego słodko się uśmiecha, każdego całuje. A tu na wszystkie strony chwytają, ściskają, aż go znowu panie proszą, żeby przyszedł do nich. Znowu księży go od pań odbierają. On księży w ręce całuje, a księży ręce chowają, albo za szyję go obejmują. I końca tego by nie było, gdyby Downar Zapolski, zarządzający kuchnią, nie wołał na całe gardło donośnym głosem, żeby wszyscy siadali. Pomimo to jednak jeszcze niektórzy się ściskają i niejeden łzy ociera – inny znów oczy wznosi, jakby chciał siłą natężonego wzroku dosięgnąć kraju i swoich kochanych²⁰.

Powyższe świadectwa o. Wacława o świętości Józefa Kalinowskiego znalazły uznanie i potwierdzenie w procesie beatyfikacyjnym św. Rafała²¹.

Po wyjeździe Wacława do Tunki Józef Kalinowski przejął po nim obowiązki katechizacji dzieci i młodzieży²². Dla dzieci przystępujących do I Komunii św. sprowadzał z Warszawy szkaplerze i medaliki²³. Dzielił się swoimi oszczędnościami i otrzymanymi od rodziny przesyłkami z ubogimi. Ponadto studiował teologię i historię Kościoła²⁴.

Dnia 17 lipca 1868 roku Kalinowski został zwolniony z nakazu osiedlenia w Usolu i pozwolono mu zamieszkać w dowolnej miejscowości na Syberii. Za przykładem przyjaciół wybrał Irkuck, ze względu na znajdujący się tam kościół z parafią polską, w której pracował ks. Krzysztof Szewernicki²⁵. Do Irkucka przybył 10 sierpnia 1868 roku Zamieszkał w pobliżu kościoła, w którym codziennie uczestniczył we Mszy św. i przystępował do Komunii św. Nadal uczył dzieci i udzielał korepetycji, zapewniając sobie przez tę pracę utrzymanie. W 1870 ro-

¹⁹ [W. Nowakowski], *Wilia w Usolu na Syberji 1865 roku*, Nowa Reforma 1894, nr 293, 1; Odb.: Kraków 1894, 5.

²⁰ Ibid, 9n; S. A. Adamczyk, op. cit., s. 320.

²¹ *Cracovien. beatificationis et canonizationis Servi Dei P. Raphaelis a S. Joseph (Kalinowski). sacerdotis Ordinis Carmelitarum Discalceatorum, Positio Super Causae Introductione*, Roma 1951, (Animadversiones), 22, 30-31.

²² J. Kalinowski, *Wspomnienia*, 113.

²³ Cz. Gil, *Ojciec Rafał Kalinowski*, 101.

²⁴ W Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej znajduje się rękopis nr 130 zapisany ręką Józefa Kalinowskiego w Usolu pt. *Historia kościelna ks. Darras*.

²⁵ R. Bender, *Powstaniec – zakonnik*, 89.

ku został zwolniony z katorgi z Usola siostrzeniec Wacława Nowakowskiego Józef Wasilewski. On także przybył do Irkucka, a w 1871 roku ciężko zachorował na melancholię²⁶. W tym czasie został zwolniony z wygnania z Tunki²⁷ Wacław Nowakowski, dzięki staraniom podjętym przez jego siostrę Klementynę Wasilewską. Po pięciu latach rozłąki ponownie spotkali się przyjaciele Wacław i Józef Kalinowski w Irkucku. Przez cały rok opiekowali się chorym Wasilewskim. We wspomnieniu swoim z tego czasu napisze potem Wasilewski już jako jezuita: *Wacław pośpieszył do Irkucka i prawie cały rok opiekował się mną wraz z o. Rafałem, jak ojciec lub matka*²⁸. W 1872 roku matka Klementyna uzyskała od władz carskich zwolnienie z wygnania na Syberii dla syna Józefa Wasilewskiego i brata Wacława Nowakowskiego. Mogli oni już legalnie osiedlić się w europejskiej Rosji. Pożegnali zatem Kalinowskiego i razem wyruszyli w podróż: Wacław do Wołogdy, a Józef z matką – Klementyną Wasilewską do Jekaterynosławia na południe od Kijowa²⁹. Wcześniej jeszcze, zanim przyjaciele pożegnali się w Irkucku, Klementyna skierowała dziękczynny list do Józefa Kalinowskiego z dnia 4 sierpnia 1870 roku za troskliwą opiekę nad jej synem. Czytamy w nim słowa:

Zbytecznym byłoby, Najlepszy Panie, abym Ci dziękowała, nawet mi się zda, że właściwiej nie dziękować, a wszystko zdać na Tego, w którym imieniu przyszedłeś w pomoc mojemu biednemu Józiewi, i dla miłości czyjej takie ponosisz ofiary i trudy. Wiem to tylko, że prawdziwą ojczyzną moją jest Irkuck, a prawdziwą rodziną Wy jesteście mi³⁰.

5. PRZYJAŹŃ W OKRESIE OD UZYSKANIA WOLNOŚCI DO ROZPOCZĘCIA ŻYCIA ZAKONNEGO (1874-1877)

Józef Kalinowski w czerwcu 1873 roku przeprowadził się do Permu, a w następnym roku (1874) do Smoleńska, gdzie podejmował zajęcia naukowe i pedagogiczne. Staraniem rodziny po dziesięciu latach wygnania uzyskał amnestię, z warunkiem, że przez Warszawę może wyjechać za granicę. Zabroniono mu natomiast stałego pobytu na Litwie i Rusi. Za rekomendacją towarzysza wygnania Aleksandra Oskierki, książe Władysław Czartoryski z zaufaniem powierzył mu obowiązek wychowania i kształcenia najstarszego swego syna Augusta Czartoryskiego, późniejszego salezjanina, a obecnie Sł. Bożego i kandydata do beaty-

²⁶ [F. Janocha], *Krótki życiorys*, 24.

²⁷ Opis życia na wygnaniu i spis duchowieństwa polskiego w Tunce ukazał Edward z Sulgostowa w publikacji: *Wspomnienie o duchowieństwie polskim, znajdującym się na wygnaniu w Syberii, w Tunce*, Poznań 1875.

²⁸ [F. Janocha], *Krótki życiorys*, 24.

²⁹ *Ibid.*, 24n.

³⁰ Cyt. za o. Kornelem Gadaczem, *O. Wacław Nowakowski, kapucyn* (maszynopis), rozdz. III, 13n; Por. Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie, sygn. 131, List K. Wasilewskiej do J. Kalinowskiego.

fikacji. Kalinowski z młodym księciem wyjechał w 1874 roku z Sieniawy przez Kraków, Wiedeń do Paryża³¹. Z Mentony, w liście do Józefa Wasilewskiego (wstąpił do Jezuitów w Starej Wsi 27 VIII 1874), skarży się, że Wacław milczy od roku i prosi o adres do niego. W zatroskaniu o dalsze jego życie napisał: *smutno mi, że brat nasz Wacław nie stanął już w zakonie swoim*³². Serce przyjaciela wyczuwało jego wahania i rozterki. Będąc w Sieniawie, 26 lipca 1876 roku napisał do Wacława:

Kochany Bracie Wacławie, widzę, że na próżno wyglądam odpowiedzi od Ciebie na list mój z Mentony, znowu więc choć kilka wyrazów Ci przesyłam. Już od miesiąca prawie bawię na wsi w niedalekim od Ciebie sąsiedztwie... Odpisz mi niezwłocznie; może będę mógł spotkać się z Tobą [...] Teraz Ci tylko przesyłam braterskie pozdrowienie, przypominam sobie Twojej pamięci i polecam się modlitwom twoim³³.

W tym okresie Wacław podejmował intensywną działalność publicystyczną najpierw w „Kurierze Poznańskim”, a następnie w „Wiadomościach Kościelnych” i w „Ruchu Literackim”. Przez 6 miesięcy pracował w redakcji „Wiadomości Kościelnych” we Lwowie. Wydał cały szereg swoich prac i artykułów³⁴. Nie mogąc doczekać się zgody na przyjęcie do kapucynów krakowskich, zamierzał wstąpić do trapistów we Francji, a potem do OO Kamedułów na Bielany. Wnet jednak przekonał się, że przy swoich siłach, osłabionych katogą syberyjską, nie będzie w stanie podjąć tak ciężkiego życia. W sierpniu 1876 roku, podobnie jak jego przyjaciel Kalinowski, przyjął obowiązek wychowawcy u zamożnej rodziny Hulewiczów. Wyjechał do sanatorium z chorym Janem Chulewiczem najpierw do Rzymu, a następnie do San Giuliano koło Pizy³⁵. Kalinowski w tym czasie przebywał z Augustem Czartoryskim w sanatorium w Davos w Szwajcarii. Przyjaciele prowadzili już ze sobą ożywioną korespondencję. W liście z dnia 30 X 1876 dziękował Wacławowi za podjęcie starań w Rzymie w sprawie jego wstąpienia do zakonu karmelitów oraz za błogosławieństwo Piusa IX dla rodziny. Ponieważ Wacław miał ochotę przyjechać z chorym podopiecznym do Dawos, Kalinowski poinformował go o warunkach zdrowotnych, klimatycznych, mieszkaniowych, religijnych, socjalnych i komunikacyjnych w Davos³⁶.

³¹ Romuald od św. Eliasza [Stefan Kućka], *Wspomnienie pośmiertne o śp. o. Rafale Kalinowskim, karmelicie bosym*, Kraków 1908, 28; E. Ostachowski, *O. Rafał od św. Józefa, karmelita bosy (Józef Kalinowski)*, Kraków 1938, 47.

³² „List J. Kalinowskiego do J. Wasilewskiego, mentona, 24 II 1976”, w: J. Kalinowski, *Listy*, t. 1, cz. 2. wyd. Cz. Gil, Lublin 1978, 235n (w dalszym cytowaniu podaję numer listu z tegoż wydania – *List NN*).

³³ *List 373*.

³⁴ Pełną bibliografię o. Wacława opracował J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. II, Wrocław 1986, 115-125.

³⁵ K. Gadacz, *O. Wacław Nowakowski, kapucyn*, (maszynopis), rozdz. IV, 6.

³⁶ *List 397*.

Z jednej strony, mając na myśli moją własną osobę, rad bym bardzo tu Cię przyciągnąć, z drugiej strony namawiać Ciebie z dzieckiem Ci powierzonym do tej pustelni in partibus infidelium nie mam odwagi³⁷.

Wacław przysłał Kalinowskiemu do Davos *Żywot św. Alojzego Gonzagi*, napisany przez o. Wirgiliusza Cepariego SJ, który codziennie przez kwadrans na głos czytali z Guciem. Życiorys znacznie przyczynił się do pogłębienia życia duchowego i ułatwił młodemu księciu nawiązać dialog z Bogiem³⁸.

Kalinowski w liście pisanym w Davos 14 II 1877 informuje swego przyjaciela w Pizie, że w połowie marca lub na początku kwietnia rozstanie się z wychowankiem – Guciem Czartoryskim i będzie kołatał do furty klasztornej³⁹. W następnym liście bez daty, odpowiadając na pytania Wacława, zawiadamia go, że chce prowadzić „życie pokutnicze w Karmelu” i udaje się do Graz w Austrii. Otrzymał już pozytywną odpowiedź od prowincjała karmelitów bosych oraz kwestionariusz do wypełnienia, wymagany przez prawo. List kończy życzeniem:

Pisuj do mnie. Zazdroszczę Ci, żeś w mieście katolickim i otoczony pomocami kościelnymi; zapewne i rekolekcje wielkanocne będziesz mógł odbyć. [...] za dzienniki i obrazki koszta Ci niezwłocznie zwrócę. Polecam się Twoim modlitwom, więcej mi są one potrzebne, aniżeli nawet przypuścić możesz. Przywiążany w Chrystusie Panu J. Kalin.⁴⁰

Kalinowski 13 IV był już w Paryżu i zaraz 14 IV potwierdza Wacławowi odbiór przysłanych książek oraz pisze:

Dziękuję Ci najserdeczniej i za dobroć twoją chyba modlitwą się wyptać mogę. Oby też Bóg miłosierny, nie zważając na grzeszne usta moje, raczył mnie wysłuchać i potrzebną Ci pomoc udzielić. – Wkrótce znowu do Ciebie napiszę, a teraz polecam się modlitwom twoim. Ja na twoją intencję [odmówię] «Salus infirmorum», a Ty na moją «Refugium peccatorum»! – Ora pro nobis! Twój Józef⁴¹.

Ostatni list przed wstąpieniem do nowicjatu napisał do Wacława z Paryża 12 maja 1877 roku. Odesłał mu wypożyczone książki i poinformował, że zmuszono go do pozostania jeszcze przy Guciu w Paryżu do końca maja. Następnie przekazał mu ważną informację:

Być może zatem, że to moje spóźnienie pozwoli mi widzieć Ciebie w Graz, jeżeli w początku czerwca będziesz przezeń przejeżdżał. (Noviziat Convent, Graben Strasse, N 86). Jeżeliby mnie nie było, rozmów się o sobie samym i twoich potrzebach z n[aszym] Przewiel. Ojcem Prowincjałem Bertoldem. Znajdziesz w nim radę i pomoc należną⁴².

³⁷ List 389.

³⁸ J. Kalinowski, *Wspomnienia*, 148.

³⁹ List 407.

⁴⁰ List 408.

⁴¹ List 417.

⁴² List 419.

Była to wyraźna sugestia i propozycja wstąpienia do Karmelu, podyktowana troską o przyjaciela, któremu nie powiodły się podejmowane dotychczas próby wstąpienia do zakonu. Wacław w zaufaniu wspomniął swojej siostrze Klementynie Wasilewskiej, że Kalinowski namawia go do wstąpienia do zakonu karmelitów. Siostra gwałtownie zaprotestowała przeciw tej propozycji, pisząc:

Tak sobie wbiłam w głowę – Ciebie i jego zapakować do kapucynów, dla zreformowania zakonu... Moim zdaniem twoje miejsce u kapucynów i to z Kalinowskim, jeżeli nie możesz być przy o. Prokopie⁴³. Ale u Karmelitów – nigdy; to nie twój naród. Twoja szczerość, serdeczność wylewająca się na zewnątrz, zapał do wszystkiego, co ci serce poda, daje mi najzupełniejsze wyobrażenie pierwszych synów św. Ojca Franciszka, jeżeli nie jego samego. [...] Ja nie znam wprawdzie zakonu Karmelitów, ale wiem, że ty jesteś duchowym synem św. Ojca Franciszka i o. Prokopa⁴⁴.

Kobieca intuicja i rozeznanie były trafne. Józef Kalinowski 14 lipca pożegnał się ze swoim wychowankiem Augustem Czartoryskim⁴⁵, przybył z Paryża do Linzu dnia 15 lipca 1877 roku. Nowicjat rozpoczął aktem obłóczyn 26 listopada 1877 roku w Grazu. W czasie tej ceremonii otrzymał habit i nowe imię zakonne: br. Rafał od św. Józefa⁴⁶. W tym czasie miał 42 lata życia.

Podobnie Wacław Nowakowski, wezwany przez dawnego prowincjała o. Prokopa Leszczyńskiego, zrzekł się obowiązków wychowawcy Jana Hulewicza i powrócił z Italii przez Szwajcarię do Galicji. Na wniosek prowincjała o. Józefa Krzysika, definitorium prowincjalne przyjęło Wacława do prowincji galicyjskiej. Dnia 1 października 1877 zjawił się w klasztorze kapucynów w Sędziszowie, gdzie rozpoczął po raz trzeci nowicjat, a profesję wieczystą złożył 28 stycznia 1880 roku⁴⁷.

⁴³ O. Prokop Leszczyński, kapucyn, znakomity kaznodzieja, tłumacz i pisarz książek religijnych. ur. 8 I 1812 w miejscowości Kozaczówka, paraf. Brhiłowska. Nowicjat rozpoczął 1 VIII 1844 w Lubartowie. Świecenia kapłańskie przyjął 18 VII 1847 Zmarł 12 II 1895 w Nowym Mieście. Zob. *Encyklopedia kościelna*, wyd. ks. M. Nowodworski, t. XXI, Warszawa 1896, 454nn.

⁴⁴ Cyt. za o. K. Gadaczem, *O. Wacław Nowakowski, kapucyn* (maszynopis) rozdz. IV, 7; Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie, sygn. 131, nr 317.

⁴⁵ August książę Czartoryski (1858-1893) przygotowywany na następcę i kontynuatora dziedzictwa i polityki swego ojca Władysława, męża stanu na emigracji i założyciela Muzeum Czartoryskich w Krakowie. W 1883 roku spotkał się z ks. Janem Bosko, założycielem Zgromadzenia Salezjanów, który przyjął go do swego zgromadzenia w 1887 roku. Świecenia kapłańskie przyjął w 1892 roku. Zmarł w opinii świętości dnia 8 IV 1893. Proces jego kanonizacyjny jest na ukończeniu z ogłoszonym dekretem o heroicznosci cnót.

⁴⁶ Cz. Gil, *Ojciec Rafał Kalinowski*, 190.

⁴⁷ J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, 114; [F. Janocha], *Krótki życiorys*, 30.

6. DOZGONNA PRZYJAŻŃ W OKRESIE KONSEKRACJI ZAKONNEJ I KAPŁAŃSKIEJ

Przyjaźń międzyludzka dwóch powstańców i Sybiraków zaowocowała miłością do Boga przez całkowite oddanie się Jemu przez konsekrację zakonną i kapłańską. Obaj w tym samym czasie podejmowali formację zakonną i seminaryjną, każdy zgodnie z charyzmatem swego zakonu i łaską powołania. Z rąk tego samego biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego⁴⁸ przyjęli święcenia kapłańskie: o. Wacław w Krakowie 1 lutego 1880 roku a o. Rafał Kalinowski w Czernej 15 stycznia 1882 roku. Na święcenia o. Wacława nie mógł przyjechać Rafał Kalinowski, ponieważ przebywał w tym czasie na studiach teologicznych w klasztorze w Raab na Węgrzech. Z tego okresu w liście z 1 X 1881 informuje o. Wacława, że pod koniec listopada ma złożyć uroczystą profesję zakonną, a w grudniu otrzymać święcenia. Z tej okazji prosi przyjaciela o pomoc i pośrednictwo w przekazaniu swoich oszczędności na rzecz uboższego księdza oraz prosi o modlitwę:

Mój drogi i drogi o. Wacławie! módl się za mnie, abym godnie duszę przygotował do tych ważnych aktów, które mnie czekają. – Oby Bóg łaskawie chciał przekszttałić duszę moją!⁴⁹

Z treści listu wynika, że Kalinowski z podobną prośbą zwracał się do Wacława przed czasowymi ślubami (26 XI 1878) z nowicjatu w Gratz. Po złożeniu uroczystej profesji 27 XI 1881 w Raab zaraz następnego dnia wyjechał do klasztoru w Czernej⁵⁰. Po odprawieniu rekolekcji już 1 I 1882 w kaplicy arcybiskupów krakowskich otrzymał mniejsze święcenia; 6 stycznia – subdiakoniat; 8 stycznia – diakonat oraz 13 stycznia – prezbiterat w Czernej. Na święcenia kapłańskie przybyli do Czernej dawni przyjaciele z wygnania: o. Wacław Nowakowski, o. Józef Wasilewski SJ, hr. Roman Bniński z wychowankiem Kalinowskiego Marianem Kwiatkowskim oraz brat Gabriel Kalinowski z Warszawy⁵¹. Obaj przyjaciele z wielką gorliwością wypełniali swe obowiązki zakonne i kapłańskie. Dowodem tego jest ok. 300 listów o. Rafała Kalinowskiego do o. Wacława⁵². Stanowią one

⁴⁸ Albin Sas-Dunajewski, syn Szymona i Antoniny z Błażowskich, ur. 1 III 1817 w Stanisławowie. Studia prawnicze odbył na uniwersytecie we Lwowie. Podejmował działalność konspiracyjną, za którą był karany więzieniem. Do seminarium krakowskiego wstąpił 8 I 1859 r. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Ludwika Łętowskiego 11 VIII 1861. Leon XIII zamianował go biskupem Krakowa po 30 latach wakansu na stolicy biskupiej. Konsekracja jego odbyła się w kościele Mariackim w Krakowie 8 VI 1879. Zmarł 18 VI 1894. Zob. K. R. Prokop, *Poczet biskupów krakowskich*, Kraków 1999, 227-233.

⁴⁹ *List* 445.

⁵⁰ R. Bender, *Powstaniec – zakonnik*, 124.

⁵¹ *Ibid.*, 125.

⁵² Oryginalne listy i karty pocztowe w czasie procesu beatyfikacyjnego wraz z wszystkimi pismami o. Rafała zostały przekazane do Kongregacji do Spraw Świętych w Rzymie. Na podstawie wykonanych fotokopii z oryginałów o. Czesław Gil OCD, wicepostulator do spraw kanonizacyjnych o. Rafała Kalinowskiego zebrał je, opracował i wydał w dwóch tomach a czterech woluminach: J. Kalinowski (O. Rafał od św. Józefa OCD), *Listy*, t. I, cz. I, 1856-1872; cz. II, 1856-1877, Lublin 1878, Towarzystwo Naukowe KUL; T. II, cz. I, 1878-1899; cz. II, 1900-1907, Kraków 1986, Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych.

cenny materiał źródłowy, dokumentujący bez retuszu codzienne życie, ukazują współzawodnictwo duchowe przyjaciół, szczególnie w umiłowaniu Matki Bożej i św. Józefa, wielokierunkową działalność apostołską, pedagogiczno-dydaktyczną, publicystyczną i edytorską oraz patriotyczną.

O. Rafał w kilka miesięcy po święceniach – w listopadzie 1882 roku został zamianowany przez Definitorium Generalne w Rzymie przeorem klasztoru w Czernej. Urząd ten będzie pełnił z przerwami przez trzy kadencje (1882-1885, 1888-1891, 1894-1897) również przez trzy kadencje będzie przełożonym i budowniczym nowej fundacji w Wadowicach (1892-1894, 1897-1898, 1906-1907). W międzyczasie pełnił również urząd definitora prowincjalnego prowincji austro-węgierskiej w latach 1885-1888, 1897-1900 oraz wikariusza prowincjalnego dla klasztorów sióstr karmelitanek bosych w Galicji od 1899 aż do śmierci⁵³. Był poszukiwanym kierownikiem duchownym, spowiednikiem – „męczennikiem” konfesjonału, spowiednikiem sióstr zakonnych, odnowicielem życia karmelitańskiego w Polsce po okresie kasat klasztorów i prowincji.

O. Wacław od święceń kapłańskich aż do śmierci pozostawał w Krakowie. Z wielką gorliwością podejmował wszystkie prace apostołskie. Zastąpił na ambonach kościołów krakowskich jako wybitny i utalentowany kaznodzieja. Ceniony był też jako spowiednik i kierownik duchowny oraz nauczyciel religii w Prywatnej Szkole Żeńskiej SS. Prezentek i w Zakładzie Seweryny Górskiej, jak również jako publicysta i pracownik naukowy.

Zachowane listy o. Rafała Świadcą o współpracy przyjaciół szczególnie w apostołstwie, duszpasterstwie, promocji kultu Matki Bożej, w umiłowaniu przeszłości oraz w pracy naukowej i wydawniczej.

a) Apostolstwo

O. Rafał Kalinowski nie miał daru krasomówstwa, znany był raczej jako konferencjonista. Na wszystkie ważniejsze uroczystości w Czernej i do Wadowic zapraszał, jako przeor klasztoru, znakomitego kaznodzieję o. Wacława. Niedługo po swoich święceniach kapłańskich, na prośbę wikariusza semiprowincji austro-węgierskiej i równocześnie przeora klasztoru w Czernej o. Bertolda Schormanna, skierował następującą prośbę:

Mój drogi Wacławie, przy ostatnim moim widzeniu się z Tobą w celi klasztornej Ojców Jezuitów pragnąłeś utrzymywać ze mną stosunki listowne. Ja przeciwnie od nich się wymawiałem. Jeżeli więc piszę do Ciebie, to widocznie że Bóg nie mego, ale twego życzenia wysłuchał; sobie zatem przypisz skutki twych chęci, i ... niezwłocznie, po odebraniu tej kartki, pójdz do N.O. waszego Gwardiana

⁵³ Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów bosych w Czernej, sygn. AŚRK 1, Akta personalne św. Rafała Kalinowskiego; Romuald od św. Eliaza OCD, *Wspomnienie pośmiertne o śp. o. Rafale Kalinowskim*, 33.

[Józef Maria Rosset], uderz czołem u stóp jego i poproś go o pozwolenie przyjechania do nas, do Czernej, w dzień św. Józefa (19 marca) dla kazania w kościele naszego klasztoru [...]. Przygotuj się nadto dla dania mi odpowiedzi na rozmaite punkta z teologii moralnej co do materii spowiedzi w diecezji naszej; wolną chwilą weź sam teologię moralną i na rozmaite casus[y], jakie się tu najczęściej przytrafiają, chociażby nakreśl króciutką uwagę, jak one się tu rozwiązują⁵⁴.

Ta ostatnia prośba neoprezbitera, który studiował teologię na Węgrzech i nie znał uchwał Synodu krakowskiego, rezerwatów biskupa i praktyki rozwiązywania trudnych kazusów przy spowiedzi, jest wyrazem wielkiego zaufania do o. Wacława. Kolejna prośba o. Rafała w imieniu klasztoru w Czernej to zaproszenie z kazaniem na święto Opieki św. Józefa w 3 niedzielę po Wielkanocy 1882 roku⁵⁵ oraz o wygłoszenie kazania jubileuszowego z okazji 300-lecia śmierci św. Teresy od Jezusa na zakończenie triduum 17 X tegoż roku. Zaś o. Gwardian Józef Maria Rosset został zaproszony do odprawienia uroczystej sumy jubileuszowej⁵⁶. Niedługo po objęciu urzędu przeora klasztoru w Czernej przez o. Rafała, Ojcowie Kapucyni zaprosili go z kazaniem na 5 grudnia 1882 roku. O. Rafał, przyjmując zaproszenie, prosił o. Wacława o możliwość noclegu w klasztorze; *co do łóżka, obejdę się bez niego: jest dla mnie przygotowane łóżko in inferis*. Również prosi przyjaciela o kilka szczegółów historycznych o kaplicy i o kulcie Matki Bożej w Zakonie Kapucynów⁵⁷. Z kolei o. Rafał zaprosił o. Gwardiana i o. Wacława na odpust Matki Bożej Szkaplerznej do Czernej⁵⁸. W okresie Bożego Narodzenia 1883 roku o. Wacław miał ochotę przyjechać do Czernej na mały wypoczynek. O. Rafał w życzeniach świątecznych odpowiedział: *Veni et quiesce! Chętnie Cię powitamy*⁵⁹. O. Wacław został poproszony o wygłoszenie kazań na: św. Teresę od Jezusa 15 X 1885⁶⁰, Opiekę św. Józefa 4 V 1889 w Czernej⁶¹, na drugą niedzielę listopada 1889 roku oraz z pomocą w spowiedzi wiernych⁶², na św. Józefa i z pomocą w spowiedzi 1891 roku⁶³, na Wielkanoc 1892 po rekolekcjach w Wielkim Tygodniu w Tenczynku u ks. prob. dra Wincentego Smoczyńskiego⁶⁴, na Matkę Bożą Szkaplerzną 1892⁶⁵. W liście z Wadowic 30 I 1894 o. Rafał napisał:

⁵⁴ List 446.

⁵⁵ List 447.

⁵⁶ List 449.

⁵⁷ List 450.

⁵⁸ List 458.

⁵⁹ List 473.

⁶⁰ List 502.

⁶¹ List 523.

⁶² List 547.

⁶³ List 620 i 633.

⁶⁴ List 685.

⁶⁵ List 695a.

Mój najdroższy, będziemy wyglądać w sobotę [4 II] wieczór, i będziesz miał woźnicę na kolei zamówionego. Zechciej przywieźć ze sobą: 2 egz. dla mężczyzn, a 4 dla kobiet «Zbiorku modlitw dla apostołstwa, ks. Mycielskiego...»⁶⁶.

Podczas tego kazania, wygłoszonego w uroczystość Opieki św. Józefa [8 IV] przez o. Wacława, ks. proboszcz celebrujący sumę ze wzruszenia płakał. O. Rafał, donosząc o tym swemu przyjacielowi, prosił o przesyłkę szkaplerzy św. Józefa⁶⁷. Ponownie zaprosił go na odpust Matki Bożej Szkaplerznej do Czernej na 16 lipca 1894 roku⁶⁸. I tak będzie rokrocznie prawie aż do śmierci o. Wacława. Rafał zapraszał go na święta Bożego Narodzenia 1884 roku: *żebyś mógł być z nami w refektarzu lub rekreacjach...; na tym nic nie stracisz, ale jeszcze zyskać będziesz w rozmowie bliższej z Bogiem*⁶⁹. Z powodu choroby jednego z ojców o. Wacław nie przyjechał do Czernej. O. Rafał w wigilię Bożego Narodzenia przesłał mu życzenia świąteczne z informacją: *Postaliśmy chłopca na dworzec kolei żelaznej, ale Ciebie nie było. Celka opalana na Ciebie czeka i czeka*⁷⁰. Podobnie pisał z Wadowic 24 VII 1897: *Czekaliśmy na Ciebie wczoraj rano i w południe; dzisiaj tak samo. Jesteśmy niespokojni, czy nie przytrafił Ci się jakiś nieszczęśliwy wypadek*⁷¹. Ale już 9 VIII tegoż roku o. Rafał potwierdza odbiór dwóch listów i zapewnia go o swej przyjaźni: *Najdroższy, Najmilszy Wacławie, Zawsze to samo serce dla Ciebie w ognisku zawsze wiary*⁷². Na zaproszenie o. Kazimierza Rybki i o. Rafała o. Wacław wygłosił kazania odpustowe w Wadowicach o św. Józefie 19 III 1898⁷³, zaproszony został też do Wadowic na poświęcenie dzwonów 22 V 1899 roku⁷⁴ oraz wygłosił kazanie o czci św. Józefa w uroczystość konsekracji kościoła Karmelitów Bosych w Wadowicach, dokonanej przez ks. bpa Jana Puzynę w dniu 27 VIII 1899 roku⁷⁵. Podobnie też wygłosił kazanie na prymicjach o. Alberta Drobnika w Czernej⁷⁶. Na prośbę o. Rafała i SS. Karmelitanek Bosych w Krakowie przy ul. Kopernika o. Wacław przyjął obowiązki zwyczajnego spowiednika zakonnic i ten odpowiedzialny obowiązek spełniał przez 9 lat z wielkim zadowoleniem i pożytkiem sióstr karmelita-

⁶⁶ List 778.

⁶⁷ List 785 a.

⁶⁸ List 798.

⁶⁹ List 819 i 822.

⁷⁰ List 823.

⁷¹ List 977 a.

⁷² List 987.

⁷³ List 1033.

⁷⁴ List 1140.

⁷⁵ [F. Janocha], *Krótki życiorys*, 45; *Kazanie ku czci św. Józefa w dzień konsekracji kościoła OO. Karmelitów Bosych pod wezwaniem św. Józefa w Wadowicach, miane przez X. W[acława] z Sulgostowa, kapucyna, R.P. 1899 dnia 27 sierpnia*. Kraków 1899, Druk. Związkowa, 8, ss. 20.

⁷⁶ *Kazanie miane podczas odprawionej Mszy św. o. Alberta od Nawiedzenia N.M.P., karmelity bosego, w kościele Karmelitów Bosych w Czerny, przez X. W[acława] z Sulgostowa, kapucyna, d. 3 sierpnia 1902*. Nakład autora. Druk. W. L. Anczyca i Sp., 8, ss. 12.

nek. W tym czasie wygłosił do nich ok. 300 kazań i konferencji⁷⁷. Z tych, dwa kazania wydał drukiem: na śluby zakonne s. Anny Joachimy Biernackiej⁷⁸ oraz na jubileusz 50-lecia profesji s. Eufrazji Janeczko⁷⁹. O. Wacław był spowiednikiem wnuczki Andrzeja Towiańskiego⁸⁰. Zaprosił on o. Rafała, aby przyjął ją do szkaplerza św. zanim umrze. Mając ok. 16 lat zachorowała na płuca. O. Rafał napisał w pamiętniku:

Uczyliem zadość żądaniu. W pierwszym pokoju wisiała olbrzymia fotografia Towiańskiego, ojca. Syn jego, gospodarz domu, nie bawił wówczas w Krakowie. Dzieweczka wyglądała jak aniołek, tak jasny był wyraz twarzy. Wypowiadała się, a gdy miała przyjmować szkaplerz, zaraz się dołączyła i matka, i siostry, i służąca także przybiegła. Trudno mi było przyjść do siebie, widząc tego ducha w domu syna, założyciela sekty⁸¹.

Przed śmiercią o. Wacław udzielił jej Sakramentów Chorych, ale ojciec jej po powrocie do Krakowa nie pozwolił mu być przy jej zgonie. O. Wacław przygotowywał na śmierć również znanego sybiraka Apolinarego Hofmeistra (1825-1890), syna generała, wyznania ewangelickiego. Odwiedzał go i zaopiekował się nim w Krakowie. Przed śmiercią o. Wacław przyjął go na łono Kościoła Katolickiego⁸².

b) Promocja kultu Matki Bożej

Wspólną cechą Przyjaciół, a zarazem źródłem życia duchowego i dynamizmu religijnego, był kult Matki Bożej. Obaj byli wielkimi miłośnikami Królowej Nieba. O. Wacław dla promocji Jej kultu i obrony nie żałował ani czasu, ani sił i zdrowia, ani grosza na publikacje z Jej ilustracjami. W jego celi zakonnej porozwieszane były liczne obrazy i ryciny Matki Bożej. Szczególną czcią otaczał Matkę Boską Ostrobramską. Z tym obrazkiem nigdy się nie rozstawał. Z nim wędrował na Syberię. Z Maryją przetrwał katorgę wygnania. W celi stawał go pod krzyżem Jezusa. Bezpośredni świadek i jego przełożony o. Florian Janocha zeznaje:

⁷⁷ Ibid., 36.

⁷⁸ *Kazanie miane podczas profesji zakonnej s. Anny Joachimy od Dzieciątka Jezus, karmelitanki bosej, ze świata Klementyny Poraj Biernackiej z Warszawy, w kościele Karmelitanek Bosych w Krakowie na wesolej dnia 3 października 1899 roku*, Kraków 1900, Nakład autora.

⁷⁹ *Mowa X. W[acława] z Sulgostowa, kapucyna, podczas uroczystego obchodu jubileuszowego 50-cio letniej rocznicy ślubów zakonnych M. Eufrazji od św. Eliasza (ze świata Tekli Janeczko), w kościele Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesolej, r. 1902 d. 2 maja. Kraków 1902*. Nakł. autora, Druk. W.L. Anczyca i Sp. 8, ss.6.

⁸⁰ Andrzej Towiański (1799-1878), ideolog i twórca sekty o charakterze teozoficznym, reprezentant jednego z nurtów mesjanizmu polskiego.

⁸¹ J. Kalinowski, *Wspomnienia*, 50.

⁸² Ibid., 59, 124.

Z tym obrazkiem [o. Wacław] był nierozdzielnie spokojny, brał go zawsze ze sobą w podróż, do chorych, do konfesjonału, na ambonę i do ołtarza. Odprawiając Mszę św., umieszczał go pod krzyżem i ciągle się weń wpatrując, modlił się szczerze⁸³.

Świadectwem tego żywego kultu są liczne jego publikacje typu dewocyjnego, kazania, broszury, monografie poszczególnych sanktuariów, a ukoronowaniem jego życia jest monumentalna encyklopedia: *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, za którą otrzymał złoty medal nagrody, na Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym w Monachium⁸⁴.

Podobnie o. Rafał Kalinowski był wielkim miłośnikiem i sługą Maryi. Urodził się w pobliżu Ostrej Bramy w Wilnie. Na rękach niańki był noszony do kaplicy ostrobramskiej a później jako chłopiec chodził tam na nabożeństwa. Reminiscencje tego nabożeństwa i opieka Matki Miłosierdzia sprawiły, że po okresie indeferentyzmu przy budowie kolei na Ukrainie w miejscowości Konotop, pod wpływem ostrobramskiego modlitewnika, przebudziło się w nim *uczucie ufności w pośrednictwo Matki Najświętszej*⁸⁵. Łaska ta doprowadziła go do odrodzenia życia duchowego przez przystąpienie po długiej przerwie do sakramentu pojednania i Eucharystii w dniu Wniebowzięcia NMP 15 VIII 1863 roku oraz zainicjowała okres intensywnego życia religijnego, które zawiodło go do Karmelu – zakonu maryjnego. Z wdzięczności i miłości do Matki Bożej nie tylko starał się naśladować cnoty Maryi, ale i rozszerzał jej cześć przez przyjmowanie wiernych do szkaplerza w Czernej, w Wadowicach oraz przez o. Józefa Wasilewskiego SJ w Rumunii, gdzie na jego ręce dostarczał szkaplerze i książeczki wpisowe⁸⁶. Głosił rekolekcje, konferencje i kazania, ukazując przywileje Matki Bożej, Jej pośrednictwo, rolę i miejsce w Kościele⁸⁷. Współpracował z o. Wacławem Nowakowskim w opracowaniu i kompletowaniu cudownych obrazów Matki Bożej w Polsce. Zbierał i posyłał materiały źródłowe do dziejów kultu obrazów karmelitańskich oraz innych ikon w Polsce, na Litwie i Rusi⁸⁸. Dnia 12 IX 1893 informuje z Wadowic o. Wacława, że wydał obrazki Matki Bożej Ostrobramskiej i pyta, ile ma mu ich przysłać?⁸⁹. Posyła mu kliszę ryciny Matki Bożej Ostrobramskiej bez koron, z wiankiem kompozycji

⁸³ [F. Janocha], *Krótki życiorys*, 49.

⁸⁴ Nakład autora, Druk. W. L. Anczyca i Sp., 8, ss. nlb. 3, 846. Zob. „Bibliografia o. Wacława”, w: J.L. Gładacz, *Słownik polskich kapucynów*, 115-125.

⁸⁵ J. Kalinowski, *Wspomnienia*, 55.

⁸⁶ Cz. Gil, *Ojciec Rafał Kalinowski*, 302.

⁸⁷ Por. R. Kalinowski, *Świętymi bądźcie! Konferencje i teksty ascetyczne*, wyd. Cz. Gil, Kraków 1987, ss. 191; Sz. T. Prańkiewicz, „Maryja zawsze i we wszystkim”. *Rola Matki Najświętszej w życiu błogosławionego o. Rafała Kalinowskiego*, Homo Dei 1984/1, 59-62; H. Gil, *Prowadzony ręką Matki*, „Karmel”-Kraków 1982, 64-70.

⁸⁸ *List* 1226, 1253, 1258, 1259 i n.

⁸⁹ *List* 759.

cudów wokół, z uwagą: *mam do tego obrazu nabożeństwo*⁹⁰. O tym nabożeństwie świadczy jego prośba do o. Waława:

wstydzic się muszę, ale nie mamy u nas [w Czernej 1889 r.] żadnego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, ani Matki Boskiej Berdyczowskiej, które by obrazy mogły być, chociażby w średnim formacie, do ozdoby ołtarzy przeznaczonymi. – Zbadaj *ubi, quomodo, quibus auxiliis, a quo*, mogły [by] być odszukane i nabyte, i daj mi wiadomość⁹¹.

Dopiero w 1897 roku o Waław powiadomił go o posiadaniu poszukiwanego obrazu. O. Rafał niezwłocznie odpisał: *obraz Matki Bożej rad bym od Ciebie nabyć i kosztą restauracji opłacić; muszę tylko odszukać potrzebne na to pieniądze*⁹². Nabyty przez o. Rafała kultowy obraz dla klasztoru w Czernej został później ofiarowany do nowego klasztoru w Krakowie przy ul. Rakowickiej, do ołtarza w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, gdzie dotąd istnieje. Postarał się też o wizerunek Matki Bożej Berdyczowskiej. O. Waław zapytywał o. Rafała, czy ma go dać oprawić? Ten odpowiedział (21 XI 1900): *Co do obrazu Matki Najświętszej, wystarczy dobroć Twa, że przywieziesz*⁹³. Mając wspólne nabożeństwo do Matki Bożej Ostrobramskiej, o. Waław opracował i wydał ilustrowaną broszurę *O cudownym obrazie Najśw. Maryi P. Ostrobramskiej. Wiadomość historyczna*, Kraków 1895 oraz jej wznowienie w 1897 roku dedykowane o. Rafałowi. Sprawił mu ogromną radość ofiarowanym egzemplarzem, w którym wspominał wspólnie odprawiane nabożeństwa majowe na zesłaniu w Usolu. Dla klasztorów ojców i sióstr zamówił 200 egzemplarzy⁹⁴. Dziękując za nie, napisał: *bardzo wdzięczny [jestem] za egzemplarz M. B. Ostrobramskiej; wyzulem się ze wszystkich i tęskniłem do tego, abym mógł mieć*⁹⁵. Doceniając pracę i zapał przyjaciela, napisał: *Bóg zapłać za wszystko, co wykonywałeś dla Matki Boskiej; ja jestem tylko czcicielem malowanym, Ty zaś żywym i czynnym, mnie się dostają tylko przysmaki doczesne, a Ciebie czekają wieczne*⁹⁶. O. Rafał dowiedział się od matki Marii Ksawery Czartoryskiej, karmelitanki bosej na Łobzowie, że jej brat hr. Tadeusz Grocholski ma wykonać fotografię Matki Bożej Berdyczowskiej, dlatego prosi przyjaciela o opracowanie podobnej publikacji o tym obrazie: *jeśli masz materiał przygotowany „kuć trzeba żelazo póki gorące” i zasiadaj do pisania*⁹⁷. Jego artykuł w Posłańcu Bractwa NMP Królowej Korony Polskiej nt.

⁹⁰ List 1180 a.

⁹¹ List 522.

⁹² List 982.

⁹³ List 1241.

⁹⁴ List 837.

⁹⁵ List 954.

⁹⁶ List 932.

⁹⁷ List 1008.

*Kościół w Berdyczowie. O cudownym obrazie Matki Bożej Berdyczowskiej wiadomość historyczna*⁹⁸ został wydany jeszcze w tym samym roku 1897. Równocześnie nakładem autora ukazała się odbitka pod nieco innym tytułem jako broszura z ilustracją obrazu: *O cudownym obrazie Najśw. Maryi P. Berdyczowskiej. Wiadomość historyczna*. Kraków 1897⁹⁹. O. Rafał, idąc z przykładem Przyjaciela, przełożył z francuskiego i wydał książeczkę *O. Auriemma Maryja zawsze i we wszystkim* (Kraków 1901, ss. 47) oraz opracował artykuł na kongres mariański we Lwowie 1904 roku nt. *Cześć Matki Boskiej w Karmelu Polskim*¹⁰⁰. Przetłumaczył też podręcznik do medytacji maryjnych *Annus marianus*¹⁰¹, i tekst *Św. Anzelma, arcybiskupa kantuaryjskiego, wołanie do Przenajświętszej Panny z rozmyślaniami i wychwalaniem Jej zasług* oraz opracował broszurkę *O koronce szkaplerznej Matki Bożej z Góry Karmelu*¹⁰². Choć te trzy ostatnie pozycje nie ukazały się drukiem, są jednak świadectwem gorliwości o. Rafała o chwałę Maryi.

Na imieniny wraz życzeniami o. Rafał posłał przyjacielowi szkaplerz i różaniec poświęcony, z odpustami nadanymi przez pap. Leona XIII z prośbą *byś odmawiał co dzień koronkę do Matki Bożej*¹⁰³. Po dwóch latach znów przypomniał mu: *Odmawiaj dalej różaniec ku chwale Niepokalanej Dziewicy*¹⁰⁴.

c) Współpraca naukowa i edytorska

O. Wacław cieszył się wielką popularnością jako gorliwy kapłan, kaznodzieja, erudyta, pisarz, historyk, paleograf, ikonograf, bibliotekarz, i jako wielki miłośnik przeszłości i patriota. Z benedyktyńską cierpliwością i pracowitością przeprowadzał kwerendy archiwalne i biblioteczne, wydobywając z zapomnienia znakomite postacie zasłużone dla kościoła i polskiej kultury, utrwalając ważniejsze wydarzenia współczesne przed zapomnieniem. To jego umiłowanie przeszłości udzieliło się w dużym stopniu o. Rafałowi Kalinowskiemu, który jako odnowiciel Karmelu w Polsce zdawał sobie sprawę z wychowawczej roli historii (*historia magistra vitae est*). Archiwum i biblioteka jedyne klasztoru w Czernej, który nie uległ kasacji, posiadały wiele pamiątek historycznych i liczną ikonografię. Odkrywał też przy pomocy Wacława wspaniałe pomniki duchowości i piśmiennictwa oraz świątobliwe postaci z przeszłości przedrozbiorowej Polski i Karmelu w różnych bibliotekach prywatnych, kościelnych i państwowych. Ponieważ pełnił prawie przez całe życie zakonne odpowiedzialne urzę-

⁹⁸ Zesz. 6 (1897), 14-39, ilustr.

⁹⁹ Druk. W. L. Anczyca i Sp., ss. 33, il. 1.

¹⁰⁰ *Księga pamiątkowa mariańska*, t. I, Lwów 1905, 403-427.

¹⁰¹ *Annus marianus seu pietas quotidiana erga Beatam Virginem Mariam*, Tornaci 1841.

¹⁰² APKB w Czernej, AŚRK 5, Pisma o. Rafała Kalinowskiego (autografy); AŚRK 6, Pisma o. Rafała Kalinowskiego (autografy); AŚRK 70, *Annus Marianus* (autograf).

¹⁰³ List 661.

¹⁰⁴ List 734 a.

dy przełożonego, stąd nie miał zbyt dużo czasu na przeprowadzanie kwerend archiwalnych i bibliotecznych. Sam przeprowadzał kwerendę w Linzu w Austrii, we Lwowie w Ossolineum i w Archiwum Prokuratorii skarbu we Lwowie oraz w klasztorze SS. Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej. Często posługiwał się i wykorzystywał doświadczonego o. Waclawa w całym procesie wydawniczym poszczególnych publikacji. Świadectwem tego są liczne listy pisane do o. Waclawa od 1893 roku aż do jego śmierci¹⁰⁵. Z powodu różnych usług o. Rafał nazwał o. Waclawa swoim „ministrem spraw zagranicznych”¹⁰⁶. Razem konsultowali teksty i redagowali swoje publikacje, dzielili się swoimi uwagami i przeprowadzali korekty. Częstym pośrednikiem między drukarnią a wydawcą był o. Waclaw. Nawet sam o. Rafał miał poczucie zbytniego wykorzystywania Przyjaciela. W liście z dnia 8 VI.1897 napisał: *Najdroższy, Najmilszy, [...] Proś Boga, abym jak najprędzej umarł, wówczas będziesz miał serce wolniejsze i łatwiejsze życie z Bogiem*¹⁰⁷. Z inicjatywy o. Waclawa podjął pomysł wydania kroniki siostr karmelitanek bosych najpierw z Wilna, a następnie ze Lwowa, Warszawy i Krakowa. Przy współpracy o. Waclawa i SS. Karmelitanek Bosych na Łobzowie w Krakowie wydał cztery woluminy pt.: *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*¹⁰⁸. W tym też czasie wydał: *Żywoć Wielebnej Matki Teresy od pana Jezusa Marchockiej, klasztorów karmelitanek bosych we Lwowie i Warszawie fundatorki...*, Kraków 1901, ss. 182¹⁰⁹.

O. Waclaw Nowakowski swym umiłowaniem przeszłości i patriotyczną postawą oraz działalnością naukową i publicystyczną wywierał wielki wpływ na otoczenie. Już sam o. Rafał to zauważył pisząc do niego: *Zaraziłeś chorobą książkową o. Romualda [Stefana Kućkę], a wszyscy chorujący na tę epidemię trudno uleczałni*¹¹⁰. Tą chorobą zaraził się również o. Jan Chrzyciel Bouchaud, zastępca magister nowicjatu w Czernej, który jako Francuz bardzo pokochał Polskę. Obaj zarażeni przez o. Waclawa na „chorobę książkową” stali się pierwszymi biografami św. Rafała Kalinowskiego¹¹¹.

¹⁰⁵ List od nru 807 i nn.

¹⁰⁶ List 623.

¹⁰⁷ List 966.

¹⁰⁸ Vol. I: *Wilno*, Kraków 1900; vol. II: *Lwów-Warszawa*, Kraków 1901; vol. III: *Warszawa*, Kraków 1902; vol. IV: *Kraków*, Kraków 1904. Por. *Bibliographia sancti Rafaelis Kalinowski*, ed. Cz. H. Gil - Sz. T. Prażkiewicz, w: *Archivum Bibliographicum Carmeli Teresiani*, Teresianum, 29 (1994), 63n; List 1157.

¹⁰⁹ Ibid.

¹¹⁰ List 863.

¹¹¹ O. Romuald od św. Eliasza [S. Kućka], *Wspomnienie pośmiertne o śp. o. Rafale Kalinowskim, karmelicie bosym*, Kraków 1908; [Bouchaud] Jean-Baptiste, *Joseph Kalinowski, officier du genie dans l'armee russe, exile en Siberie, carme dechausse*, Liege 1923, ss. 597.

d) Troska przyjaciół o wzajemne zdrowie i szczęśliwe dopełnienie życia

Godnym podziwu jest wzajemna troska przyjaciół o zdrowie duszy i ciała na przestrzeni wielu lat, trwającą od katongi na Syberii. Ta troska przewija się w licznych listach o. Rafała, który odpowiada na pytania Wacława o jego zdrowie i samopoczucie. Na imieniny o. Wacława wysłał mu dnia 27 IX 1895 roku bilecik z Czernej pisząc:

Najdroższy, Najmilszy Wacławie, Chociaż przypuszczalnie... mnie samego jutro mieć będziesz, jednak te kilka wyrazów pamięci i życzeń, płynących z kochającego Cię serca, nakreślić nie szkodzi. Br. Edward [Palka] posyła Ci obrazek w nadziei, że przyjmiesz do gromady już zebranych; ja od siebie – Matkę Najświętszą z G. Karmelu. Niech Cię raczy strzec, prowadzić, od ksiązek odrywać, od powodzi atramentu bronić, i do nieba wprowadzić¹¹².

O. Rafał często zapadał na zdrowiu. Niekiedy po kilka dni musiał przebywać w łóżku. Organizm był osłabiony katogą na Syberii, przeżyciami, pracami zwłaszcza po kilka godzin dziennie w konfesjonale, nadmierną pokutą i umartwieniami. Matka M. Ksawera Czartoryska z siostrami z Łobzowa razem z o. Wacławem organizowali pomoc w postaci przesyłek z lekami i z żywnością. Dnia 20 IV 1885 odesłał Wacławowi termometr z prośbą, aby oddał go lekarzowi Krajewskiemu. Poinformował go:

Doktor powiedział, żebym był ostrożny i szczenił siebie, inaczej mogę wyjechać «za granicę tego świata». Rad bym prędzej to uczynił, bo przynajmniej jest jeszcze komu za mnie się modlić; ale jeżeli mogę jeszcze żyć w duchu pokuty, i przez to i siebie i innym służyć - to o to Boga proszę¹¹³.

W odpowiedzi na przesyłki żywnościowe odpowiedział:

Zajęcy ani mięsa nie przyjmuje; karmelita jedzący zająca, co za szkaradna zbrodnia!¹¹⁴ Proszę, wstrzymaj swą rozrzutność, żeby nie zasmakowało mi w chorowaniu, aby korzystać z hojności Ojca Wacława¹¹⁵.

Ponownie prosi Przyjaciela:

Zlituj się, przestań wysyłać paczki. To prawdziwa strata pieniędzy: kalafiory – ledwie je tknę, cytryny u nas mamy tanie. Wino, którego ja na ogół nie piję, ulotniło się z paczki, pozostawiając tylko owinięcie ze słomy; butelki znikły. Bądź więc posłuszny!¹¹⁶.

Dwa tygodnie po tym liście o. Rafał dowiedział się w Wadowicach o chorobie o. Wacława. Z wielkim zatroskaniem napisał do niego:

¹¹² List 863.

¹¹³ List 497.

¹¹⁴ List (20 I 1890).

¹¹⁵ List 1056 (18 IV 1898).

¹¹⁶ Tamże, list 1048 (24 III 1898).

Najdroższy Waławie, zmiłuj się, nie zaniedbuj zasięgnąć rady lekarskiej w twojej słabości; zdałaby się taka wanienska do gorącej wody, jaką u mnie bodaj widziałeś. Ciepło ogromnie pomaga i ulgę przynosi; i bądź baczny w wyborze pokarmów¹¹⁷.

W tym samym jeszcze miesiącu o Rafał napisał: *Niepokoisz na dobre twą słabością. [...] Zmiłuj się, radź się lekarza! – Odprawimy za Ciebie Mszę św.*¹¹⁸. I tak już pozostanie do końca. Prośby o leczenie się, rady i przestrogi pojawiać się będą do końca życia. Nasilenie choroby u przyjaciół wzmaga się zazwyczaj na wiosnę i w jesieni. Rafał radzi Waławowi trzymać się wskazań dra Augusta Kwaśnickiego¹¹⁹. On sam zaleca mu spożywać kakao na mleku, ale czyste, bez żadnych dodatków¹²⁰. W październiku 1901 roku o. Rafał odwiedził o. Waławę w Krakowie. Zaraz potwierdził szczęśliwy powrót do Wadowic zaznaczając, że

bułeczka z kawiolem bardzo mi się przydała dla rozweselenia chwil podróży i przystanku w Trzebini. Trochę jestem zaniepokojony o stan Twego zdrowia; wydałeś mi się bardzo znużonym, miałeś bladą cerę, kiedyśmy się rozstawali. Z wypoczynku podróży wracasz do mozolnej pracy na stałym pobycie w Krakowie. Sam Bóg będzie Twoją nagrodą¹²¹.

O. Rafał wyczuwał bliskie odejście swego przyjaciela do wieczności, dlatego z okazji jego imienin wyraził słowa wdzięczności za wszystko dobro, którego doświadczał na co dzień od niego. Napisał między innymi:

Rozmyślam nad tym, co Ci dać na wiązanie; na zewnątrz nic pod ręką. – Wewnątrz taka próżnia, zaledwie płomyk wdzięczności za to wszystko, co się podobało Panu Bogu mi udzielać przez Ciebie – zacząwszy od pierwszego się z Tobą spotkania w Usolu w r. 1865. – ileż Ci zawdzięczam rozmaitego dobra, i pod iluż względami. Niczym Ci się nie odwdzieczyłem i odwdzięczyć się nie potrafię. Samemu Rozdawcy dóbr wszelakich wypłatę za mnie długu polecać mogę [...]. Stoją mi na myśli two słowa: «na pogrzeb mój nie przyjeżdżaj». Czy już o prędkim zejściu z tego padołu płaczu zamysłasz? Prawdziwy padół łez i płaczu; wiele tu gorzocy człek stłumić w sobie musi – już patrząc na przebieg życia własnego w ciągłym boju wewnętrznym...

Do koperty z życzeniami o. Rafał dołączył dwie strofy wiersza św. Teresy od Dz. Jezus: *Najukochańszy Jezu, pamiętasz! Ostatnie słowa tego wiersza brzmią: Lecz nim śmierć oczy zmruży, Do wiecznej mnie podróży, Przygotuj Panie!*¹²²

Na Boże Narodzenie 1902 roku o. Waław poważnie zasłabł. Zdołał jeszcze odprawić trzy msze św. u SS. Karmelitanek Bosych na Wesołej i wygłosić kon-

¹¹⁷ List 1052 (6 IV 18998).

¹¹⁸ List 1060 (25 IV 1898).

¹¹⁹ List 1204 (27 V 1900).

¹²⁰ List 1208 (Linz 6 VI 1900).

¹²¹ List 1293 (7 X 1901).

¹²² List 1357 (22 IX 1902).

ferencję. Z trudem powrócił do klasztoru i zaraz umieszczono go w łóżku zakonnej celi. Powiadomiony o. Rafał przyjechał do śmiertelnie chorego przyjaciela 29 grudnia z Wadowic. Na prośbę Wacława przygotował go do śmierci, wyspowiadał z całego życia i udzielił mu Wiatyku. Sakramentu chorych udzielał mu o. prowincjał Florian Janocha. O. Rafał czuwał przy chorym do 3 stycznia 1903 roku przez ten czas odprawiał codziennie mszę św. w kaplicy i udzielał Komunii św. choremu. Po południu powrócił do Wadowic. Ojca Wacława odwiedzali w czasie choroby dostojnicy kościoła Krakowa: ks. biskupi, prałaci, przyjaciele. Otaczany był przez wszystkich szczerą modlitwą. Umarł 9 stycznia 1903 roku po Mszy św. za konających, odprawionej przez o. prowincjała Floriana, w obecności modlącej się wspólnoty zakonnej¹²³. Uroczysty pogrzeb odbył się 12 stycznia w kościele OO. Kapucynów. Pogrzebany został na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

O. Rafał Kalinowski w liście pisanym 30 I 1903 do o. prowincjała Floriana Janochy napisał: *Z Wacławem jakby łączny jestem. W nocy tylko sen miałem; odczułem pustkę na widok okna celi jego, i smutno mi się w duszy stało*¹²⁴. Sam też przygotowywał się do zakończenia doczesnej pielgrzymki. Już 1 XI 1898 roku wyjawiał Wacławowi proroczy sen: *chłopczykiem małym będąc, miałem we śnie na kształt widzenia, że w Dzień Zaduszny umrę. Mogę umrzeć, mogę i nie umrzeć w tym dniu, ale wyspowiadać się w nim nie zawadzi*¹²⁵. Sen ten się spełnił. O. Rafał umarł w Wadowicach 15 listopada 1907 roku, w dzień zmarłych Zakonu Karmelitańskiego. Obaj czciciele Matki Bożej cieszą się oglądaniem Jej piękna w domu Ojca Niebieskiego. Przyjaźń doczesna zamieniła się w wieczną w Bogu. Spełniły się zatem słowa Księgi Mądrości Syracha:

Wierny bowiem przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł
(Syr 6,14).

¹²³ [F. Janocha], *Ostatnie chwile o. Wacława Nowakowskiego, kapucyna*, Kraków 1903, 14-47.

¹²⁴ *List* 1378.

¹²⁵ *List* 1103.